

Bielsko-Biała, 23.04.2013r.

RADA MIEJSKA
BIELSKA-BIAŁEJ
43-300 BIELSKO-BIAŁA
Plac Ratuszowy 1
tel. 4971-455, fax 4971-733

**Pan
Jacek Krywult
Prezydent Miasta
Bielska-Białej**

RM.0003. 144. 2013

Na sesji Rady Miejskiej w Bielsku-Białej w dniu 23 kwietnia 2013r.

PAN GRZEGORZ PUDA – RADNY RADY MIEJSKIEJ

złożył interpelację w sprawie udzielania odpowiedzi na zgłaszane interpelacje.

W załączeniu przesyłam treść przedmiotowej interpelacji.

Proszę o udzielenie Radnemu odpowiedzi na interpelację w terminie do
7 maja 2013r.

Kopię odpowiedzi proszę przesać do Biura Rady Miejskiej.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
Ryszard Ratycki

URZĄD MIEJSKI w Bielsku-Białej	
SEKRETARIAT PREZYDENTA MIASTA	
WPLYNEŁO	
Data	2013 -04- 23
L.dz.	_____ zal. _____
Podpis	_____

Grzegorz Puda
Radny Rady Miejskiej
w Bielsku-Białej

Bielsko-Biała 23.04.2013r.

Pan Jacek Krywult
Prezydent Miasta
Bielska-Białej

Interpelacja

w sprawie udzielania odpowiedzi na zgłaszane interpelacje

W związku z notorycznym udzielaniem informacji nieprawdziwych, nie na temat, sprzecznych, niekompletnych itd., zobligowany jestem odnieść się do kilku kwestii. Odpowiedzi na interpelacje wymagają niekończących się sprostowań, uzupełnień oraz korekt, a nie sądzę, że o to chodzi, chociaż mogą się mylić.

1. Odnosząc się do biletomatów, w tym do ich montażu po obu stronach tej samej ulicy, Prezydent Miasta przekonując o słuszności podjętych rozwiązań, uznał je za w pełni racjonalne i dobrze przemyślane, a z punktu widzenia zaspokajania potrzeb kupna biletów za optymalne. Względem najludniejszego osiedla, gdzie nie zamontowano tych urządzeń, choć planowano, takie stanowisko pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza, że liczba punktów sprzedaży biletów w osiedlu stale maleje, a do najbliższego automatu „z pętli” osiedla jest kilkanaście razy dalej, niż odległość pomiędzy biletomatami posadowionymi naprzeciw siebie.

W uzasadnieniu Prezydent Miasta dodatkowo oświadczył, że przy „Prezydencie” zainstalowano biletomaty po obydwu stronach ulicy, aby ludzie nie gonili przez ulicę, czy też nie gonili po jednej lub drugiej stronie ulicy, żeby kupić sobie bilety.

Szanowny Panie Prezydencie, problem w tym, że dla uzasadnienia swoich racji znowu mówił Pan nieprawdę, ponieważ przy ul. 3 Maja, obok hotelu „Prezydent” zamontowano tylko jeden automat, a nie dwa, jak z przekonaniem i świadomością Pan twierdził. Tym samym kolejny raz obalił Pan swoją tezę i sam sobie zaprzeczył, podważając wcześniej przyjęte działania jako najkorzystniejsze.

Obecnie ten jeden automat spełnia swoją funkcję, nikt przez ulicę nie goni, zachowany jest spokój, a mieszkańcy przy zakupie biletów korzystają z przejścia dla pieszych wraz z sygnalizacją świetlną.

2. Nie sposób nie nawiązać do niedawnej odpowiedzi z lutego br. Pana Zastępcy, który z kolei twierdził, że biletomaty muszą być montowane w miejscach, gdzie dotychczas nie było dewastacji wiat i innej infrastruktury przystankowej. Paradoks polega na tym, że biletomaty teraz zamontowano obok „Prezydenta” i przy ul. Piastowskiej, a więc w miejscach, gdzie kilka lat wcześniej systematycznie niszczone automaty biletowe, co doprowadziło do ich demontażu. Postąpiono zatem dokładnie odwrotnie i wbrew warunkom, które miały być spełnione.

3. W wypowiedzi ze stycznia br. Prezydent Miasta stwierdził, że na terenie os. „Złote Łany” planowano zamontowanie biletomatów, a więc więcej niż jednego, a to oznacza, że środki finansowe na zadanie były, jednak z przyczyn leżących po stronie osób odpowiedzialnych za to przedsięwzięcie, do zainstalowania nie doszło. Natomiast kilkanaście dni później Zastępca Prezydenta Miasta w piśmie z 11.02.br poinformował, że przystanek na Złotych Łanach nie był zakwalifikowany do montażu, podając całkiem inne tego powody.

4. Względem interpelacji o zamontowaniu biletomatów w os. Złote Łany Prezydent Miasta w lutym br. zadał zaskakujące pytanie, nie wiem po co ta interpelacja? Uprzejmie odpowiadam:

- po to, aby na największym bielskim osiedlu, dla dobra jego mieszkańców posadowiono automat z biletami, bo istnieje uzasadniona potrzeba z wcześniej podanych powodów, a mieszkańcy w pełni na to zasługują i nadal oczekują zrealizowania planu,

-by tak rażących informacji nie przekazywano, ponieważ nie oddają istoty rzeczy oraz zakłamują sposób załatwiania spraw, także rezultaty, wprowadzając mieszkańców w błąd, delikatnie to ujmując.

Kiedy okazało się, że nie ma i nigdy nie było roszczeń finansowych ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej za montaż biletomatów, nie ma potrzeby przekazania Miastu wydzielonego terenu, a także znany jest Urzędowi Miejskiemu i do dyspozycji teren pod biletomat, to teraz w sposób zupełnie nieoczekiwany podano, że nie ma na to pieniędzy, a biletomat zostanie zamontowany w przyszłości, czym skutecznie zablokowano zainstalowanie tego typu urządzenia w osiedlu na czas bliżej nieokreślony.

Nie wdając się w szczegóły sugestii „załatwienia” ze Spółdzielnią Mieszkaniową przekazania Miastu terenu pod biletomaty warto przypomnieć, że wówczas Prezydent Miasta oświadczył, że na pewno dodatkowo zakupimy biletomaty dla tego osiedla.

Nie znane są więc przyczyny tak nagłej i radykalnej zmiany decyzji Urzędu Miejskiego, ale może przyszło zapłacić tak wysoką cenę za przeproszenie Spółdzielni Mieszkaniowej za niesłuszne przypisanie jej żądań finansowych, które nigdy nie występowały.

Z przedstawionej sytuacji wynika dobitnie, że co innego się pisze, co innego się mówi, a jeszcze co innego się robi i to zupełnie bezkarnie. Powyższe fakty to zaledwie namiastka różnych nieprawidłowości, nieprawdziwych odpowiedzi, przekazywanych przez osoby na najwyższych stanowiskach. Niektóre odpowiedzi bywają rażąco nieprawdziwe, żeby nie powiedzieć kompromitujące.

5. Prezydent Miasta stwierdził „że jak się nie wypełnia dobrze procedury swojej pracy jako Radnego, to później mamy to, co mamy właśnie”, a nadto że się nie interesowałem sprawą Dębowca, bo nie byłem na posiedzeniu Kierownictwa w dn. 16.06.2009r. Wystarczyło się spotkać z Przewodniczącym Klubu, lub przyjść na spotkanie i wszystko byłoby wiadome, a nie teraz wyciągać sprawy i nic się po prostu nie wie.

Szanowny Panie Prezydencie, przypominam kolejny raz, bo może Pan nie pamięta, a może nie przeczytał, lub – co gorsza – nie wie, ale to nie Prezydent jest od oceny pracy Radnych, gdyż zwyczajnie nie posiada takich kompetencji, ani uprawnień. Ponadto Radni nie są zatrudniani w ramach stosunku pracy w Urzędzie Miejskim i nie podlegają Prezydentowi Miasta. Kwestie te regulują stosowne przepisy prawa. Wszelkie zatem ciągotki, zapędy czy pragnienia w zakresie innym niż stanowi prawo w tym względzie są bezprzedmiotowe i bez znaczenia, a pozostają tylko w sferze niespełnionych marzeń. Byłoby dobrze o tym pamiętać. Jednocześnie proszę pozwolić Radnym wypełniać funkcje dla dobra Gminy i jej mieszkańców, a bardziej koncentrować się nad realizacją obowiązków organu wykonawczego rzetelnie i zgodnie z prawem.

Mówienie, że nieobecność na jednym posiedzeniu Kierownictwa jest równoznaczna z brakiem zainteresowaniem tematem Dębowca, czy spotkanie z Przewodniczącym Klubu, lub uczestnictwo w tym posiedzeniu wszystko by wyjaśniało jest twierdzeniem irracjonalnym i chybionym. A tak na marginesie, zdecydowana większość spraw, o których mowa w interpelacjach, w dacie owego posiedzenia nie występowała.

Dla pełniejszej równowagi i szerszego poglądu uprzejmie informuję, że ze wskazanych przez Pana Zastępcę dokumentów wynika, że spośród czterech odbytych posiedzeń Komisji Rady Miejskiej w sprawie Dębowca, osobiście uczestniczył Pan tylko w jednym, a na trzech nie był obecny co w świetle powyższego pozostawiam bez komentarza.